

POMPIKOWE DOMOWE PRZEDSZKOLE

Temat tygodnia: Moja miejscowość, mój region

Treści edukacyjne uwzględniają również możliwości dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Bloki tematyczne zostały opracowane przy współpracy z nauczycielem współorganizującym.

1. Wysłuchanie wiersza I. R. Salach „Dom”.

Wiele wiosek, wiele miast

rozrzuconych w Polsce jest.

Takich małych, takich wielkich

bardzo pięknych miejsc.

Czy mieszkanie masz w Warszawie,

czy też domem twoim wioska,

wszyscy dobrze o tym wiedzą,

że to właśnie nasza Polska.

Każde dziecko bardzo kocha

zamieszkania swego miejsce:

domy, sklepy, parki, szkoły

i ulice – te najmniejsze.

Marzę, aby kraj swój poznać

od Bałtyku aż do Tatr,

a gdy zwiedzę Polskę całą,

to do domu wrócę.

· Rozmowa na temat wiersza:

- Jakie miejscowości leżą w Polsce?

- Co najczęściej znajduje się w miejscowościach zamieszkania?

- Gdzie najchętniej wracamy, gdy skończymy zwiedzać swój kraj?

2. Poznajemy naszą miejscowość – wycieczka (proponujemy wspólny spacer po Hajnówce lub przynajmniej przejazd samochodem...)

· zwracanie uwagę na charakterystyczny dla regionu styl i rodzaj zabudowy, przyglądanie się budynkom,

· odnajdywanie charakterystycznych miejsc (np. okazów przyrody), instytucje, zabytki, pomniki (np. pomni żubra na skwerze przy Urzędzie Miasta)

- rozpoznawanie znanych oznaczeń symboli, np. herb miasta
- przyglądają się ruchowi ulicznemu, mijanym mieszkańcom, obserwują pracę ludzi wykonujących różne zawody (np.: kierowca, policjant)
- wykonywanie zdjęć

3. **Zabawa słownikowa: „Dokończ po mnie”**

Dzieci kończą zdania rozpoczęte przez rodzica:

Miejscowość, w której mieszkam, to...

Mieszkam w... przy ulicy...

Lubię swoją miejscowość, bo...

Moje przedszkole znajduje się w... przy ulicy...

4. **Praca plastyczna** (do wyboru)

· Wykonanie pracy Album naszego miasta Hajnówki. Rozwijanie zainteresowań miejscowością zamieszkania i najbliższym regionem, w tym instytucjami użyteczności publicznej, pomnikami i wytworami sztuki regionalnej. Pocztówki i wycinki z czasopism i gazet, zdjęcia z kalendarzy przedstawiające ważne i ciekawe obiekty znajdujące się w miejscowości zamieszkania dzieci i w najbliższym regionie, kartki formatu A3, klej, kartonik z nazwą miejscowości, zdjęcie herbu. Dzieci dokonują selekcji zgromadzonych przez rodzica pocztówek i wycinków z czasopism i gazet oraz zdjęć z kalendarzy przedstawiających ważne i ciekawe obiekty znajdujące się w miejscowości ich zamieszkania i w najbliższym regionie. Następnie przyklejają je na kartkach formatu A3. Wykonują okładkę do albumu i ją ozdabiają – przyklejają kartonik z nazwą miejscowości oraz zdjęcie herbu

<https://pracaplastyczna.pl/index.php/inne/471-moja-miejscowosc>

· Wykonanie domków z pudełek różnej wielkości. Dzieci wybierają sobie pudełka. Oklejają je kolorowym papierem przygotowanym przez rodzica. Wycinają okna i drzwi, przyklejają je w odpowiednich miejscach na pudełku. Wycinają prostokąt (płaski dach) i przyklejają na pudełku. Jeśli dziecko zrobi kilka domków, może ustawić je i zrobić ulicę.

5. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „A u nas...”

Książka (s. 68–71)

Olek mieszka w Warszawie od urodzenia i kocha to miasto. Lubi przyglądać się samochodom mknącym po szerokich ulicach, słuchać warkotu silników, zachwycają go wysokie budynki, z dumą myśli o Stadionie Narodowym. Przepada za wizytami w Centrum Nauki Kopernik, w pizzerii na Starym Mieście, w lodziarni na Saskiej Kępie. Lubi hałas, gwar, tłum. Jest przekonany, że Warszawa to najlepsze miejsce na świecie.

– Dlaczego? – spytał Felek, nowy kolega z klasy, który przeprowadził się z małej, cichej miejscowości.

– Co za pytanie? Bo jest duża – odpowiedział Olek.

– Co w tym takiego dobrego? U nas miałem blisko do szkoły, do kolegów i do sklepu, a tu wszędzie daleko – zauważył Felek.

– Za to do kina miałeś dalej. Było u was chociaż jedno multikino albo park rozrywki i kręgielnia? Na pewno nie. – Olek starał się przekonać Felka, że mieszkanie w stolicy ma same dobre strony. Mówił o placach zabaw, fontannach nad Wisłą, o teatrach dla dzieci, występach klaunów na placu Zamkowym, o muzeach,

zabytkach, o pięknych pawiach w Łazienkach, na koniec wspomniał nawet o operze. Mimo to Felek nie był przekonany. „A u nas sami robimy teatr, amatorski”, marudził, „A u nas wszędzie jest zielono, nie tylko w parku”, „A u nas ptaki śpiewają jak w operze”, „A u nas wszyscy się znają”, „A u nas bażanty i zające przychodzą pod sam dom”.

Olek musiał przyznać, że Felek ma trochę racji. Mimo to uważał, że Warszawa nawet bez bażantów i zajęcy pod oknem jest przepiękna. Wieczorem, gdy patrzył na oświetlone ulice i mosty, czuł się jak w zaczarowanym świecie. Przed jego oczami rozgrywał się niezwykle pokaz świateł i cieni. Któregoś dnia zaprosił Felka do siebie, żeby mu pokazać najładniejsze zdjęcia nocnej Warszawy zrobione przez mamę i tatę.

– Wezmę piłkę, pogramy potem na podwórku – ucieszył się Felek.

Olek się zawahał. – U nas jest zakaz gry na podwórku – powiedział niechętnie.

– Naprawdę? – Felek szeroko otworzył oczy. Dopiero gdy zobaczył tabliczkę z zakazem na ścianie bloku kolegi, uwierzył, że to nie żart. – Rowerami też zakazują wam jeździć? – spytał ze współczuciem.

– Można jeździć po ścieżkach rowerowych – bąknął Olek. Zrozumiał, że nie będzie łatwo przekonać Felka do zachwyków nad Warszawą, więc zwrócił się o pomoc do rodziców. Po długiej naradzie wspólnie ułożyli pewien plan. W sobotę cała rodzina Olka i zaproszony przez nią Felek pojechali do zoo. Felek nie mógł oderwać oczu od egzotycznych zwierząt, które dotąd widział tylko w telewizji. Ani razu nie powiedział „A u nas...”. Brzuchate słonie, pręgowane tygrysy, pękate hipopotamy i długoszyje żyrafy wprawiały go w zachwyty.

– Czytałem, że żyrafy śpią tylko dwie godziny na dobę – powiedział tata.

– Ciekawe, co robią po obudzeniu? – zastanawiał się Felek.

– Myją szyje – włączyła się do rozmowy Ada.

– To możliwe – zgodził się z nią Felek, zadzierając głowę, żeby spojrzeć żyrafie w oczy.

Olek był zadowolony z wrażenia, jakie zrobił na Felku ogród zoologiczny. Być może przekonał go, że

mieszkanie w stolicy jest bardzo przyjemne. Spojrzał pytająco na kolegę. – Podobało mi się – przyznał Felek. Jednak po namyśle dodał z figlarnym uśmiechem: – A u nas widziałem krowę w okularach.

Rozmowa na temat opowiadania.

- opowiedz o małych miejscowościach

- wymień zwierzęta, jakie spotykamy w zoo

- co jeszcze możemy powiedzieć o Warszawie i o małej miejscowości

6. Wiersz Małgorzaty Strękowskiej - Zaremby „Małe miasteczko”.

W małym miasteczku nie ma wieżowców,

schodów ruchomych ni zoo ,

lecz drzew tu więcej, kwiatów i ptaków,

które śpiewają wesoło.

Dokoła rynku stoi rząd domów

w siedmiu kolorach tęczy;

ruch jest nieduży, spokojnie, miło,

czasami pszczoła zabrzączy.

Czyste powietrze pachnie zielenią,

na niebie świeci słoneczko,

wszędzie jest blisko, ludzie się znają,

dbają o swoje miasteczko.

Rozmowa na temat wiersza.

• *Jak wygląda małe miasteczko?*

□□□□□□ *Jakie są plusy mieszkania w małym miasteczku?*

☐☐☐☐☐☐ *Wskazywanie różnic między miasteczkiem , a dużym miastem.*

☐☐☐☐☐☐ *Miasteczko:☐ jest☐ spokojnie, dużo zieleni, nie ma smogu, mało hałasu...itp.*

☐☐☐☐☐☐ *Miasto : dużo hałasu, smog, pojazdy, dużo osób... itp.*

7. ☐☐☐ **Zabawy konstrukcyjne**

„Bloki, domy oraz domki” – budowanie miasta z klocków różnego typu i rodzaju

8. „Domek” – maszyk - rysowanie na plecach wierszyka E. M. Skorek;

Na domek Tereski

Rysuję trzy kreski.

Na nich deska położona,

Linia z linią połączona.

Prostokąt i kwadraty dwa,

Drzwi i okna domek ma.

9. **„Pocztówkowe puzzle”**- ćwiczenia analizy i syntezy wzrokowej .

Dzieci układają w całość pocięty na kilka części obrazek przedstawiający Hajnówkę, liczą z ilu części został złożony.

Pozdrawiamy lokalnie

Jola Wołkowycka, Ula Kiryluk i Justyna Karpiuk